



Sygn. akt II PK 13/09

**WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 16 lipca 2009 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Zbigniew Hajn (przewodniczący)

SSN Jolanta Strusińska-Żukowska (sprawozdawca)

SSN Andrzej Wróbel

w sprawie z powództwa B. R.

przeciwko P.-S. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w G.

o wynagrodzenie,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń

Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 16 lipca 2009 r.,

skargi kasacyjnej powódki od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i

Ubezpieczeń Społecznych w G. z dnia 12 września 2008 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Okręgowemu - Sądowi Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w G.
do ponownego rozpoznania oraz rozstrzygnięcia o kosztach
postępowania kasacyjnego.**

Uzasadnienie

Sąd Rejonowy G.– Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w G. wyrokiem z dnia 29 maja 2008 r. zasądził od pozwanego P.-S. spółki z o.o. w G. na rzecz powódki B. R. 10.188 zł tytułem wynagrodzenia za rok 2005, 10.789, 20 zł tytułem wynagrodzenia za rok 2006, 6.552 zł tytułem wynagrodzenia za rok 2007 i 4.000 zł tytułem zapłaty za sporządzenie bilansu, wszystkie kwoty z ustawowymi odsetkami od 31 sierpnia 2007 r. do dnia zapłaty, oddalając powództwo w pozostałej części.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że powódka była zatrudniona u strony pozwanej od 3 września 2001 r. na stanowisku głównej księgowej w wymiarze pełnego etatu. W okresie od 11 grudnia 2003 r. do 31 grudnia 2006 r. korzystała z urlopu bezpłatnego, wnioskując o jego udzielenie na prośbę pracodawcy. Mimo przebywania na urlopie bezpłatnym, powódka nadal świadczyła w pełnym wymiarze pracę na rzecz pozwanej, która zwróciła się do niej z taką prośbą. Za pracę w latach 2004 – 2007 pracownica nie otrzymała jednak wynagrodzenia zasadniczego, podobnie jak wynagrodzenia za sporządzenie bilansu i rozliczenia rocznego za poszczególne lata. Stosunek pracy łączący strony ustał 31 lipca 2007 r. na skutek oświadczenia woli powódki złożonego w związku z niewywiązywaniem się przez pozwaną z jej obowiązków jako pracodawcy. Sąd Rejonowy ustalił także, iż powódka w okresie trwania stosunku pracy łączącego ją z pozwaną była równocześnie zatrudniona w „I.” spółce z o.o. na stanowisku głównej księgowej, a prezesem zarządu tej spółki był W. B., pełniący taką samą funkcję w pozwanej spółce.

W ocenie Sądu Rejonowego, udzielenie powódce urlopu bezpłatnego miało charakter całkowicie fikcyjny i zmierzało ze strony pracodawcy wyłącznie do obejścia przepisów prawa o wynagrodzeniu za pracę, bowiem powódka, pomimo wykonywania pracy na rzecz pozwanej, nie otrzymywała za to wynagrodzenia, poczynając od 2004 roku, a tym samym powództwo o zasądzenie tych należności w części, w jakiej roszczenia nie uległy przedawnieniu, podlegało uwzględnieniu.

Sąd Okręgowy – Sąd Pracy, rozpoznając sprawę na skutek apelacji pozwanej spółki, wyrokiem z dnia 12 września 2008 r. zmienił wyrok Sądu Rejonowego i powództwo oddalił.

Sąd odwoławczy uznał, że Sąd pierwszej instancji ocenił zgromadzony materiał z przekroczeniem zasady swobodnej oceny dowodów, bowiem wbrew jego stanowisku, zeznania świadków G. B. i E. J. nie wskazują jednoznacznie na wykonywanie przez powódkę pracy w okresie urlopu bezpłatnego i to w dotychczasowym wymiarze oraz na dotychczasowych zasadach. Z zeznań tych nie można zatem wywodzić tak daleko idących ustaleń, jak fikcyjność urlopu i ciągłość świadczenia pracy przez powódkę. Sąd Okręgowy zwrócił uwagę także na to, że powódka nie kwestionowała przedstawionej przez stronę pozwaną dokumentacji dotyczącej udzielonego jej urlopu bezpłatnego, podobnie jak wydanego jej świadectwa pracy ze stosownym zapisem o korzystaniu z takiego urlopu. W takiej sytuacji to na powódce ciążył obowiązek udowodnienia, iż w okresie objętym dokumentacją urlopową faktycznie nie korzystała z takiego urlopu, wykonując pracę na rzecz pozwanej w ramach stosunku pracy na dotychczasowych warunkach, za co nie otrzymała żadnego wynagrodzenia. Według Sądu drugiej instancji, powódka poza swoimi gołosłownymi twierdzeniami, nie przedstawiła zaś żadnych miarodajnych dowodów na to, że bezspornie wykonywanych przez nią w okresie od 11 grudnia 2003 r. do 31 lipca 2007 r. czynności związanych „z prowadzeniem dokumentacji PIT; VAT” podejmowała się w oparciu o umowę o pracę, mimo istniejącego stanu zawieszenia stosunku pracy, a nie na podstawie ustnej umowy cywilnoprawnej zawartej z prezesem zarządu spółki, jak twierdziła pozwana. Sąd podkreślił przy tym, że za wykonywane w spornym okresie czynności powódka otrzymywała sporadyczne kwoty zapłaty, a nie wykazała, jakie to były kwoty, z jakiego tytułu były jej wypłacane i w oparciu o jaką umowę. Nie przedstawiła również żadnych dowodów na to, że dodatkowe wynagrodzenie za sporządzenie bilansów objęte było ustaleniami umowy o pracę. W ocenie Sądu Okręgowego powódka nie udowodniła zatem swoich roszczeń, wobec czego nie było podstaw do zasądzenia na jej rzecz żądanego wynagrodzenia.

Skargę kasacyjną od wyroku Sądu Okręgowego wywiodła powódka, wnosząc o jego uchylenie i przekazanie sprawy Sądowi drugiej instancji do ponownego

rozpoznania, ewentualnie o uchylenie tego wyroku i orzeczenie co do istoty sprawy przez oddalenie apelacji strony pozwanej od wyroku Sądu Rejonowego. Pełnomocnik reprezentujący powódkę z urzędu wniósł nadto o przyznanie kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, tj. w wysokości 2.025 zł.

Skargę kasacyjną oparto na podstawie naruszenia prawa materialnego poprzez niezastosowanie do oceny oświadczeń stron normy zawartej w przepisie art. 65 § 1 i 2 k.c. oraz normy zawartej w art. 83 § 1 k.c., błędną wykładnię art. 6 k.c. polegającą na przyjęciu, że na powódce spoczywał ciężar dowodu i obowiązek wykazania, że strony łączyła umowa cywilnoprawna, na podstawie której powódka świadczyła usługi na rzecz pozwanego pracodawcy i naruszenie art. 80 k.p. poprzez przyjęcie, że za wykonaną pracę powódce nie przysługuje prawo do wynagrodzenia. Podstawę skargi stanowią również zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego przez niezastosowanie art. 229 k.p.c. i nieuwzględnienie jako udowodnionych okoliczności przyznanych przez stronę pozwaną w toku postępowania przed Sądem pierwszej instancji, niezastosowanie art. 378 § 1 k.p.c., który nakazuje sądowi drugiej instancji z urzędu wziąć pod uwagę nieważność postępowania przed sądem pierwszej instancji oraz niezastosowanie art. 386 § 4 k.p.c.

W uzasadnieniu skargi podniesiono, między innymi, że celem przyświecającym wnioskowi powódki nie było udzielenie urlopu bezpłatnego, skoro B. R. nadal świadczyła pracę na rzecz pozwanej. Urlop bezpłatny powódki był zatem fikcją i miał na celu obejście przepisów prawa. Wniosek pracownika o urlop bezpłatny i jego udzielenie przez pracodawcę są oświadczeniami woli, których wykładni dokonywać należy na podstawie art. 65 k.c. w związku z art. 300 k.p. Oświadczenie woli złożone drugiej stronie za jej zgodą dla pozorów jest zaś nieważne zgodnie z treścią art. 83 § 1 k.c., wobec czego nie można uznać, że strony zawarły umowę o urlop bezpłatny.

Według skarżącej Sąd drugiej instancji dopuścił się obrazy przepisu art. 6 k.c., obciążając powódkę ciężarem dowodu na okoliczność, iż wykonywała w okresie urlopu bezpłatnego czynności na rzecz swego pracodawcy w oparciu o umowę o pracę, a nie podstawie umowy cywilnoprawnej, skoro twierdzenia o zawarciu przez strony tej ostatnio wymienionej umowy pochodzą od strony pozwanej. Sąd

Okręgowy nie uwzględnił przy tym przyznania przez pracodawcę, iż powódka świadczyła pracę na jego rzecz, tyle że nie w ramach stosunku pracy, a na podstawie umowy zlecenia, bądź umowy o dzieło. Przyjęcie przez ten Sąd zatem, że powódka nie wykazała faktu świadczenia pracy w okresie udzielonego jej urlopu bezpłatnego, narusza art. 229 k.p.c., zgodnie z którym fakty przyznane przez stronę przeciwną nie wymagają dowodu.

Skarżąca zarzuciła także pozbawienie jej możliwości obrony swych praw w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji, co polegało na oddaleniu wniosków dowodowych zmierzających do udowodnienia podstawy faktycznej powództwa, przy późniejszym uznaniu przez Sąd odwoławczy, iż nie wykazała zasadności swego roszczenia.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Na podstawie ustaleń poczynionych w niniejszej sprawie należy przyjąć, że powódka w okresie, który był objęty jej wnioskami o urlop bezpłatny, wykonywała pracę na rzecz pozwanej, a podejmowane przez nią czynności nie wykraczały poza przypisane jej jako pracownikowi. Kwestię, czy pracę tę wykonywała w pełnym wymiarze należy uznać w aktualnym stanie sprawy za niewyjaśnioną zgodnie z zasadami postępowania cywilnego. Nie budzi bowiem wątpliwości, że powódka w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji zgłosiła wnioski dowodowe zmierzające do udowodnienia tej okoliczności. Sąd Rejonowy nie przeprowadził części tych dowodów, jednak z uwagi na to, że uwzględnił powództwo, powódka nie miała podstawy ani możliwości kwestionowania oddalenia jej wniosków w tym zakresie. W takiej sytuacji nieuprawnione było przyjęcie przez Sąd odwoławczy, iż jej twierdzenia o wykonywaniu zatrudnienia na dotychczasowych zasadach są „gołosłowne”. Strona bez swojej winy praktycznie pozbawiona została bowiem możliwości udowodnienia swojego roszczenia w wyniku pominięcia przez Sąd pierwszej instancji zgłoszonych przez nią wniosków dowodowych i braku procesowej podstawy do zgłoszenia zarzutu w tym przedmiocie Sądowi drugiej instancji, jak również ponowienia przed tym Sądem pominiętych wniosków dowodowych. Pozbawienie strony możliwości udowodnienia roszczenia narusza jedną z podstawowych zasad procesu cywilnego, wskazaną w art. 217 § 1 k.p.c.,

wobec czego uznanie powództwa za nieudowodnione jest w takiej sytuacji niedopuszczalne.

Sąd Okręgowy naruszył więc istotnie reguły postępowania cywilnego, ale nie można zgodzić się ze skarżącą, iż stało się tak na skutek nieuwzględnienia z urzędu nieważności postępowania w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji zaistniałej na skutek pozbawienia jej możliwości obrony swych praw w postępowaniu przed tym Sądem.

Wadliwość polegająca na pozbawieniu strony możliwości obrony, wywołująca nieważność postępowania (art. 379 pkt 5 k.p.c.), występuje bowiem wówczas, gdy strona procesowa, wbrew swej woli, zostaje faktycznie pozbawiona możliwości działania w postępowaniu lub jego istotnej części, jeżeli skutki tego uchybienia nie mogły być usunięte w dalszym toku procesu przed wydaniem w danej instancji wyroku (por. np. uzasadnienia wyroków Sądu Najwyższego z dnia 10 maja 2000 r., III CKN 416/98, OSNC 2000 nr 12, poz. 220, z dnia 10 stycznia 2001 r., I CKN 999/98 i z dnia 10 lipca 2002, II CKN 822/00, niepublikowane oraz z dnia 10 czerwca 1974 r., II CR 155/74, OSPiKA 1975 nr 3, poz. 66). Przy analizie, czy doszło do pozbawienia strony możliwości działania, należy najpierw rozważyć, czy nastąpiło naruszenie przepisów procesowych, a w drugiej kolejności trzeba sprawdzić, czy uchybienie to wpłynęło na możliwość strony do działania w postępowaniu, w końcu należy zbadać, czy pomimo zajścia tych okoliczności strona mogła bronić swych praw. Tylko w razie kumulatywnego spełnienia wszystkich tych trzech przesłanek można odpowiedzieć twierdząco, że strona została pozbawiona możliwości działania.

W niniejszej sprawie nie ma natomiast podstaw do stwierdzenia, że Sąd pierwszej instancji naruszył przepisy procesowe, oddalając wnioski dowodowe powódki, skoro zgodnie z art. 217 § 2 k.p.c. sąd pomija wnioski dowodowe, jeżeli okoliczności sporne zostały już dostatecznie wyjaśnione, wobec czego nie narusza tego przepisu oddalenie wniosków dowodowych zgłoszonych przez stronę, jeżeli na podstawie innych dowodów sąd uznał określony fakt za ustalony, zgodnie z twierdzeniami strony (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 2008 r., I CSK 543/07, LEX nr 420917), a tego rodzaju sytuacja bez wątpienia wystąpiła w niniejszej sprawie w postępowaniu przed Sądem Rejonowym.

Trafnie skarżąca zarzuciła natomiast zaskarżonemu wyrokowi naruszenie art. 6 k.c., albowiem twierdzenie o łączącej strony w spornym okresie umowie cywilnoprawnej pochodziło od strony pozwanej, która wywodząc z niego określone skutki prawne co do należności za pracę świadczoną przez powódkę, powinna je udowodnić. Przerzucanie ciężaru dowodu w tym zakresie na powódkę przez uznanie, iż „nie przedstawiła żadnych miarodajnych dowodów na to, że bezsporne wykonywanie czynności ..., wykonywane było w oparciu o umowę o pracę mimo zawieszenia tej umowy (urlop bezpłatny), a nie ustną umowę cywilnoprawną z prezesem” było zatem całkowicie nieuprawnione.

Za usprawiedliwione uznać należy również zarzuty skargi dotyczące naruszenia art. 65 k.c., art. 83 k.c. i art. 80 k.p.

Zgodnie z art. 174 § 1 k.p. pracodawca może udzielić urlopu bezpłatnego na pisemny wniosek pracownika. Jest to w istocie rzeczy umowa o urlop bezpłatny, albowiem obie strony muszą w tym zakresie złożyć zgodne oświadczenia woli, do których stosuje się odpowiednio – na podstawie art. 300 k.p. – przepisy Kodeksu cywilnego. Z uwagi na to, że urlop bezpłatny jest okresem zawieszenia praw i obowiązków stron stosunku pracy, to ustalenie faktyczne o wykonywaniu przez pracownika w tym czasie czynności należących do jejgo obowiązków wynikających z umowy o pracę, prowadzi do konieczności oceny umowy o urlop bezpłatny - przy uwzględnieniu dyrektyw wykładni z art. 65 k.c. - pod kątem jej pozorności. Z art. 65 § 2 k.c. wynika zaś, że w umowach należy badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, a nie opierać się tylko na jej dosłownym brzmieniu, wobec czego odwołanie się przez Sąd drugiej instancji przede wszystkim do okoliczności „przedstawienia przez pozwaną dokumentacji dotyczącej udzielanych powódce urlopów bezpłatnych, której powódka nie kwestionowała” narusza dyrektywy wykładni oświadczeń woli stron zawarte w tym przepisie. Pozorność oświadczeń woli stron w aktualnym stanie sprawy uchyla się natomiast spod kontroli kasacyjnej, bowiem należy ona do okoliczności faktycznych, a jak wskazano wyżej, podstawa faktyczna zaskarżonego wyroku ustalona została z naruszeniem przepisów postępowania. Można wskazać jedynie, że stosownie do art. 83 § 1 k.c., nieważne jest oświadczenie woli złożone drugiej stronie za jej zgodą dla pozorów. Pozorność jest wadą oświadczenia woli polegającą na niezgodności między aktem woli a jej

przejawem na zewnątrz, przy czym strony zgodne są co do tego, aby wspomniane oświadczenie nie wywołało skutków prawnych. Oświadczenie woli stron nie może wtedy wywoływać skutków prawnych odpowiadających jego treści, ponieważ same strony tego nie chcą (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 czerwca 1986 r., I CR 45/86, LEX nr 8766). Tego rodzaju ocena oświadczeń woli stron w przedmiocie urlopu bezpłatnego jest w niniejszej sprawie niezbędna niezależnie od tego, czy w okresie, którego dotyczyła umowa stron, powódka świadczyła pracę na rzecz pozwanej w pełnym, czy też ograniczonym zakresie. Jak bowiem trafnie przyjął Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 12 sierpnia 2004 r., III PK 42/04 (OSNP 2005 nr 6, poz. 77), jeżeli pracodawca na wniosek pracownika udzielił mu urlopu bezpłatnego, a jednocześnie strony umówiły się, że pracownik będzie w tym czasie wykonywał część swoich dotychczasowych obowiązków, to nie doszło do udzielenia pracownikowi urlopu bezpłatnego. Zgodnym zamiarem stron było bowiem dalsze wykonywanie przez pracownika tej samej pracy na rzecz pracodawcy, tyle tylko, że w ograniczonym zakresie. W takiej sytuacji pracownikowi przysługuje zaś wynagrodzenie za wykonaną pracę zgodnie z art. 80 k.p.

Z tych względów Sąd Najwyższy, na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. i art. 398²¹ w związku z art. 108 § 2 k.p.c., orzekł jak w sentencji.

/tp/